



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Niedoceniona rola nauczyciela. Na podstawie własnych obserwacji

Author: Krzysztof Śleziński

Citation style: Śleziński Krzysztof. (2018). Niedoceniona rola nauczyciela. Na podstawie własnych obserwacji. "Cieszyński Almanach Pedagogiczny" (Vol. 4 (2018), s. 62-71)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Krzysztof Śleziński

Niedoceniona rola nauczyciela Na podstawie własnych obserwacji

Każdy nauczyciel przyjmuje określoną postawę i podejmuje konkretne działania dydaktyczne, które najczęściej są rezultatem jego przygotowania do zawodu, talentu pedagogicznego i walorów osobowych. Mając świadomość niedorównywania wielu wyznaczanym standardom postaw i działań nauczyciela, chcę jednak podzielić się tym, czego doświadczam i co obserwuję w życiu szkoły. Obserwacje i doświadczenia te dotyczą w dużej mierze oczekiwań, jakie względem nauczyciela mają uczniowie. Zdaję sobie sprawę, że w wielu miejscach będę mówił o niedościgłych wzorcach pracy pedagogicznej, co nie oznacza, że niemożliwych do realizowania w ramach spotkań z uczniami. Wskazywanie na idealne sytuacje i postawy pracy nauczyciela wynika z osobistego doświadczenia i realnych oczekiwań uczniów. Sytuacje te muszą skłaniać każdego nauczyciela do pokory wobec niepoznanego do końca i nieopisywalnego procesu kształcenia i samokształcenia, wychowania i samowychowania, w którym uczestniczy. W niniejszym artykule pragnę podzielić się przede wszystkim własnymi postrzeżeniami, refleksjami, przemyśleniami, które towarzyszą mi w całej zawodowej pracy nauczyciela.

Postawa zaangażowania i zaciekawiania treściami kształcenia

Sięgając do wieloletniego doświadczenia w zawodzie nauczyciela, zauważam, że postawa nauczyciela, jego autentyczne angażowanie się w interesujące przekazywanie wiedzy wspomaga zachodzący na zajęciach proces dydaktyczno-wychowawczy. Uczeń ceni sobie przyjmowaną przez nauczyciela postawę otwartości, szczerości, rzetelności, autentyczności, zaangażowania się w wykonywaną pracę. Z szacunkiem odnosi się do nauczyciela, który dostrzega w nim osobę, traktuje każdego podmiotowo, z uwagą przyjmuje świat zainteresowań ucznia,

wyraża chęć rozmowy dotyczącej jego pasji. Oprócz właściwych cech osobowościowych i dużej identyfikacji jego powołania z wykonywanym zawodem nauczyciel powinien przede wszystkim być doskonale przygotowany merytorycznie i metodycznie do prowadzenia zajęć. Dobry nauczyciel to także ten, który w doskonaleniu warsztatu pracy i budowaniu własnego systemu samokształcenia potrafi ciągle uczyć się na własnych błędach.

O dobrym przygotowaniu się nauczyciela do zajęć świadczy przemyślany plan przebiegu lekcji, dobrze opracowany konspekt zajęć, właściwy dobór metod i treści kształcenia, odpowiednia organizacja czynników zewnętrznych: układ miejsc pracy uczniów w sali, pomoce dydaktyczne, multimedialne opracowania treści kształcenia itp.

Podejmowane przez nauczyciela działania aktywizujące powinny objąć sferę recepcyjną, intelektualną, emocjonalną i sensomotoryczną ucznia. Tak wielostronne aktywizowanie ucznia zależy od właściwego pobudzenia jego zmysłów i umysłu. Podstawową rolę odgrywają różnorodność i intensywność bodźców zmysłowych, doświadczane przez ucznia stany emocjonalne, czynniki endogenne, poziom intelektualny ucznia, jego zdolność do samodzielności poznawczej i do dostrzegania możliwości wykorzystania teoretycznych rozstrzygnięć w konkretnych sytuacjach życiowych.

Nauczyciel powinien zabiegać o prawidłowe rozbudzanie aktywności umysłowej ucznia przez wzbudzanie i utrzymywanie jego ciekawości poznawczej, dostrzeganie i rozwijanie zainteresowań, zwracanie uwagi na stopniowo czynione przez niego postępy, tak aby mógł on czerpać radość z podejmowanego wysiłku intelektualnego. Bez czerpania radości i zadowolenia z uczenia się, wszelkie kształcenie traci sens i zatracą właściwy charakter. Na zajęciach ważne jest także zapewnienie uczniom poczucia wolności rozumianej jako zaprzeczenie przymusu. Wolności będącej wyznacznikiem samodzielnej działalności uczniów w poszukiwaniu wartości: prawdy, dobra i piękna, w powiązaniu z odpowiedzialnością i tolerancją¹.

Prawidłowa zmiana postawy ucznia świadczy o jego rozwoju intelektualno-emocjonalnym połączonym z uczeniem się na własnych doświadczeniach². Każdy taki rozwój intelektualno-emocjonalny jest nakierowany na samorealizację danego ucznia, aktualizację jego potencjalnych zdolności twórczych, ujawnianie się i wyzwalamie różnych form jego aktywności oraz zadowolenia z podejmowanych działań samokształceniowych³. W celu unikania zniechęcenia do aktywności ucznia z dużym potencjałem twórczym i intelektualnym⁴ z jednej stro-

¹ A.M. DE TCHORZEWSKI: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*. W: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*. Red. A.M. DE TCHORZEWSKI. Bydgoszcz: Wers, 1999, s. 7.

² S. HESSEN: *Podstawy pedagogiki*. Tłum. A. ZIELEŃCZYK. Warszawa: Żak, 1997, s. 100–124.

³ M. ŚNIEŻYŃSKI: *Nauczanie wychowujące*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 1995, s. 11.

⁴ I. PUFAL-STRUZIK: *Spółeczne warunki aktualizacji i rozwoju uzdolnień u dzieci i młodzieży*. „Edukacja” 1997, nr 4, t. 60, s. 32–39.

ny należy wzbudzać zaufanie ucznia do jego własnych twórczych możliwości, a z drugiej strony – właściwie oddziaływać na niego, tak aby podtrzymać stan jego zaciekawienia proponowanymi treściami kształcenia. Nauczyciel tak postępujący doprowadza ucznia do samodzielnego odnalezienia obszaru jego własnej wrażliwości i kreatywności⁵.

Często mówimy o zawodzie nauczyciela, że jest związany z powołaniem, ma charakter misyjny, a więc domaga się wychodzenia w kierunku drugiego człowieka oczekującego wsparcia, pouczenia, zrozumienia. Postawa i działania nauczyciela pod względem empatii, doświadczanych emocji, intuicji i improwizacji są podobne do postaw i czynności artystycznych. Ze względu na „plastyczność” i indywidualną niepowtarzalność postawy każdego nauczyciela nie można dokonać wyczerpującej analizy tego, kim on jest i jaką rolę za każdym razem odgrywa dla wychowanka. Niemniej jednak warto wskazywać te pożądane cechy, walory, które powinien posiadać każdy nauczyciel. To zadanie winno leżeć w gestii samych pedagogów, najlepiej orientujących się w wymaganiach i oczekiwaniach, jakie są im stawiane z jednej strony przez system edukacyjny, a z drugiej – przez życie codzienne.

Od każdego nauczyciela oczekujemy dużego zasobu wiedzy, posiadanych umiejętności i zdobytych kompetencji. Mówiąc o umiejętnościach, zwraca się uwagę na te aktywizujące ucznia, diagnostyczne, prognostyczne, prewencyjno-korekcyjne, dotyczące dostrzegania osobowej inności każdego ucznia, wskazywania wartości umożliwiających samorealizację, kształtujących osobowość ucznia, a także współdziałania z wieloma środowiskami wychowawczymi, jak np. rodzina czy środowisko lokalne. Nie bez znaczenia pozostaje wysoki poziom moralny nauczyciela, manifestujący jego osobowość, sprawiedliwość, prawdomówność, wyrozumiałość, empatyczny stosunek do ucznia, rozumienie potrzeb wychowanków i umiejętne ich zaspokajanie. Od nauczyciela oczekuje się także dużej inteligencji i rozległych zainteresowań, aby był w stanie dostrzec u każdego wychowanka określone zdolności i zamiłowania.

Nauczyciel zajmujący centralną pozycję w klasie może być albo podziwiany jako wychowawca erudyta, albo pogardzany jako despota. Z obserwacji życia szkoły z przykrością muszę stwierdzić, że im wyższy etap edukacyjny, tym częściej nauczyciele utwierdzają się w przekonaniu, iż uczniem najlepiej kieruje się, trzymając go w przerywanym lub ciągłym stresie. W takich sytuacjach uczniowie nie uczą się podejmowania decyzji i ponoszenia odpowiedzialności za własny rozwój. Na zajęciach panuje minimalny stan wzajemnego zaufania. Nauczyciel z kolei jest przekonany o braku pracowitości uczniów bez jego stałej kontroli, a uczniowie nie mają zaufania do kompetencji, uczciwości i dobrej woli nauczyciela. Taka atmosfera zajęć i opisany styl pracy nauczyciela nie wpływają na podnoszenie aktywności uczniów, a wręcz ją hamują.

⁵ J. GÓRKIEWICZ: *Samorealizacja i kultura*. „Edukacja” 1999, nr 2, t. 66, s. 21–25.

Zajęcia można prowadzić w innych realiach, w innej atmosferze, wykorzystując niedyrektywne formy oddziaływania na ucznia. Nauczyciel mający wystarczająco duże zaufanie do siebie i do uczniów przyczynia się do wspomagania procesu wychowania w duchu partnerstwa, dzieli się z uczniami odpowiedzialnością za poziom kształcenia w klasie. Uczniowie, dokonując wyboru kierunku własnej drogi rozwoju, mają świadomość pełnej odpowiedzialności i konsekwencji swojego wyboru. W atmosferze tak prowadzonych zajęć występuje tendencja do szybszego uczenia się, zmniejsza się stopień uniformizacji ucznia, zwiększa jego aktywność, odpowiedzialność za własne słowa i skłonność do współpracy⁶.

Zrozumieć wolność uczenia się

W zachowaniu prawidłowej komunikacji między kształtującymi się strukturami świadomości wychowanka a jego organizmem wielką rolę odgrywa bezwarunkowa jego akceptacja przez nauczyciela-facylitatora. Koncepcja facylitatora została zbudowana przez Carla R. Rogersa na podstawie warunków kluczowych dotyczących postaw nauczyciela w relacjach interpersonalnych z uczniem. Koncepcja ta wynika z praktyki i znajduje udokumentowane potwierdzenie w badaniach empirycznych, pozostając bliską moim nauczycielskim doświadczeniom.

W pedagogice Rogersowskiej nauczyciel pełni funkcję osoby, która wspomaga proces uczenia się podejmowany z inicjatywy ucznia oraz przez ucznia kierowany i oceniany. Chociaż facylitator nie powinien kierować tym procesem, to jednak powinien starać się subtelnie ukierunkowywać, podpowiadać i wspierać wychowanka w jego dążeniu do samodzielnego uczenia się i samowychowania. Nauczanie uczenia się powinno zależeć od ukierunkowanej aktywności poznawczej ucznia, podyktowanej jego indywidualnymi tendencjami, zdolnościami i zainteresowaniami. Facylitator, dzięki umiejętnemu wspieraniu wychowanka, przyczynia się do gromadzenia przez ucznia doświadczeń samodzielnego uczenia się, kształtujących jego inicjatywę poznawczą, samopanowanie nad sobą i samoodpowiedzialność. W związku z tym nauczanie uczenia się powinno koncentrować się głównie na rozwijaniu samej umiejętności uczenia się i samowychowania. Nie wszyscy pedagodzy zgadzają się jednak na takie rozumienie procesu kształcenia⁷, w szczególności wówczas, gdy pozbawia się ucznia wolności samostanowienia o sobie i stosuje się głównie metody nauczania kosztem metod uczenia się.

⁶ A. GRZEGORCZYK: *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*. Warszawa: Pax, 1989, s. 14–15.

⁷ F. BEREŹNICKI: *Dydaktyka kształcenia ogólnego*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2001, s. 190.

Należy przyznać, że chociaż uczenie się jest zjawiskiem naturalnym, wynikającym z naturalnej ciekawości świata, i często pojawia się spontanicznie, to jednak wywołanie i wspieranie go w klasie szkolnej nie jest łatwym zadaniem ze względu na jego niepowtarzalność i złożoność. Każdy nauczyciel zbierający doświadczenia w pracy z uczniem wypracowuje własne formy facylitacji, noszące często cechy metod i technik, które ułatwiają efektywną współpracę z uczniem i są wynikiem rozumienia złożonego procesu nauczania uczenia się. Okazuje się jednak, że początkujący nauczyciel, poszukujący spisanych zasad postępowania facylitatora, nie znajdzie ich w pismach pedagogicznych promujących niedyrektywne formy oddziaływań wychowawczych. Znajdzie natomiast ogólne dyrektywy pracy z wychowankiem, stanowiące jedynie impuls dla „rozumiejącego odnoszenia się” facylitatora do wspomagania rozwoju motywacji ucznia, odkrywania realnych wyzwań, przed którymi stają młodzi ludzie⁸.

W edukacji mało uwagi poświęca się naturalnym zdolnościom i chęci uczenia się. Wieloletnia praca w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum oraz praca indywidualna z uczniami w ramach przygotowywania do olimpiady filozoficznej przekonała mnie, że można doskonalić naturalne zdolności uczenia się i wspierać ucznia w dochodzeniu do samokształcenia i samowychowania. Nie obywają się to jednak bez odpowiednio podejmowanych działań organizujących zewnętrzne warunki, w których przebiega proces nauczania uczenia się. Mam na myśli wystrój sali lekcyjnej odpowiadający klimatowi miejsc chętnie odwiedzanych przez młodzież, i nie chodzi tutaj o puby, ale wnętrza przypominające klimat „tematycznych kafejek”, w których uczniowie chętnie się gromadzą. W sali nie może być pożółkłych i odpadających plakatów i tablic ściennych, niewygodnych miejsc pracy, niewłaściwego układu stolików, uniemożliwiającego właściwy dostęp nauczyciela do ucznia⁹.

W większości szkół nadal prowadzone jest tradycyjne, mało efektywne nauczanie sprowadzane do opanowania z góry określonego materiału. Uczeń takie treści kształcenia opanowuje wolno i szybko zapomina to, czego się nauczył. Za każdym razem, jeśli na zajęciach odwołujemy się do naturalnych zdolności ucznia, a treści kształcenia powiążemy z doświadczaniem przeżycia emocjonalnego, zaangażowaniem, zaciekawieniem, opanowane treści pozostają u niego w pamięci na długo¹⁰.

Koncentrując się na osobie ucznia szkoły podstawowej i średniej, skutecznie można wspierać jego wolność w uczeniu się, przy czym wolność ta zawsze łączy się z odpowiedzialnością. Wraz z wolnością uczenia się wychowanek bierze na siebie osobistą odpowiedzialność za to, jak z tej wolności skorzysta. To jednak,

⁸ M. KOŚCIELNIAK: *Zrozumieć Rogersa. Studium koncepcji pedagogicznych Carla R. Rogersa*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2004, s. 33–41.

⁹ Oczywiście wystrój sali i układ stolików musi odpowiadać charakterowi i celom zajęć.

¹⁰ Dowodzą tego wyniki badań przeprowadzonych wśród moich uczniów. Zob.: K. ŚLEZIŃSKI: *Zarys dydaktyki filozofii*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2000, s. 95–98.

czy na zajęciach dojdzie do wolności uczenia się, zależy jedynie od decyzji samego nauczyciela. Nie pomogą w tym względnie żadne odgórne zarządzenia, których zresztą i tak nie ma. Można założyć, że przyjęcie postawy facylitatora jest tą oddolną siłą, która może wpłynąć na całość systemu edukacyjnego. Aby taka pożądana sytuacja mogła zaistnieć w dobie dysfunkcji obecnego systemu¹¹, należy z jednej strony w większym stopniu demokratyzować szkoły, tzn. w większym zakresie brać pod uwagę głos rodziców zatroskanych o dobro własnych dzieci i umożliwić im wpływ na dobór nauczycieli, a z drugiej strony – pozwolić nauczycielowi uczyć, a nie zmuszać go do markowania i chwaleń się realizacją programu w rocznych sprawozdaniach mających wartość właściwą, tzn. papierową.

Żyjemy w świecie fikcji, dobrostanu urzędników i decydentów edukacyjnych, rosnącego sztabu ludzi, których interesuje zapis na papierze, kontrole instytucji edukacyjnych pod każdym względem, tylko nie to, jakiego wsparcia oczekują nauczyciele i jakie są ich rzeczywiste osiągnięcia. Czy z tym procederem edukacyjnym można skończyć? Nie, dlatego że system staje się korporacją edukacyjną, służącą interesom poszczególnych grup zbijających kapitał na „produkcji”, a nie na uformowaniu nowego pokolenia zdolnego do współbycia, samokształcenia i samowychowania¹².

W kontekście przedstawionej, zastanej sytuacji priorytetem facylitacji rozwoju osobowego jest ochrona i wsparcie w wewnętrznej integracji osoby wychowanka. Działania nauczyciela-facylitatora muszą zmierzać do organizowania procesu dydaktycznego ze względu na cele wynikające z indywidualnych zainteresowań uczniów. Nie wystarczy samo wytworzenie atmosfery wolności uczenia się. Należy jeszcze umiejętnie wesprzeć ją działaniami ułatwiającymi i organizującymi proces uczenia się uczniów. Nie jest to łatwe zadanie dla facylitatora, ponieważ nie może on opierać się na żadnym gotowym programie kształcenia ze względu na niepowtarzalność jego spotkania z uczniem. Postawę i działania facylitatora można zatem przyrównać do postawy i działań artysty, wirtuoza sztuki dydaktycznej, pedagogicznego mistrza, a nie wyrobnika.

Dialogiczny wymiar relacji nauczyciel – uczeń

O ile rolę nauczyciela-facylitatora jest troska o nienaruszalność autonomii wychowanka, zarówno gdy chodzi o wolność „wewnętrzną”, jak i „zewnętrzną”,

¹¹ K. ŚLEZIŃSKI: *Edukacja filozoficzna w teorii i praktyce*. Katowice–Kraków: Wydawnictwo UŚ, Scriptum, 2012, s. 110–115.

¹² B. DYMARA: *Sztuka współbycia a samokształcenie i samowychowanie w szkole*. W: *Przemiany edukacyjne w Polsce i na świecie a modele wychowania*. Red. W. KORZENIOWSKA. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2001, s. 353–373.

o tyle rolę nauczyciela-tutora jest troska o zdobywanie wiedzy przez ucznia. Obie te postawy łączy sztuka komunikacji oparta na partnerstwie, podmiotowym odnoszeniu się do ucznia i poszanowaniu jego osobowej wolności. W obu przypadkach dialogiczny wymiar relacji nauczyciel – uczeń ma charakter personalny. Istnieje jednak między obiema postawami istotna różnica ze względu na cel i dobro wychowanka. Facylitator zmierza do zintegrowania osobowości ucznia, a tutor – do zbudowania indywidualnego systemu wiedzy przy uwzględnieniu jego mocnych i słabych stron.

Tutoring w szerszym zakresie należy traktować jako strategię nauczania, a w węższym znaczeniu – jako metodę nauczania ucznia się, odwołującą się do określonej formy i przyjmowanych postaw w bezpośrednim dialogu uczącego się z nauczającym. Dzięki indywidualnej współpracy między uczniem a nauczycielem, opierającej się na bezpośredniej relacji mistrz – uczeń, możliwe jest rozpoznanie tych umiejętności, które należy w uczniu szczególnie kształtować i wzmacniać. Tutoring, będąc także sztuką komunikacji opartej na partnerstwie, gwarantuje dużą autonomię ucznia. Autonomia ta wynika z wolności ucznia się, pozwalającej uczniowi na błędzenie i samodzielne dochodzenie do wiedzy oraz zdobywanie doświadczenia w wypracowaniu własnego systemu ucznia się, przy subtelnych wsparciu tutora. Kształcenie oparte na tutorialu zakłada podstawową aktywność ucznia – w przeciwieństwie do zajęć w dużych grupach, podczas których rola uczącego się jest pasywna¹³. Uczeń uczestniczący w tutorialu wyrabia w sobie umiejętności potrzebne do samodzielnego poszukiwania i zdobywania wiedzy, uczy się także wyrażania autorskiej interpretacji, przedstawianej najczęściej w formie literackiej lub w formie żywego słowa – w dyskusji, formułując argumenty i dbając o ich uzasadnienie.

Tutoring jest zaplanowanym procesem rozwoju i doskonalenia się, dzięki któremu uczeń pokonuje swoje ograniczenia i pełniej wykorzystuje swoje możliwości, ucząc się samodzielnego zdobywania wiedzy. Rezultaty nauczania opartego na tutoring w dużej mierze zależą od osobowości i kompetencji merytorycznych nauczyciela-tutora, który powinien burzyć utarte schematy myślowe i zerwać z rutyną pedagogiczną. Idealem tutora jest taki nauczyciel, który jest wirtuozem metod kształcenia, który zaraża swą pasją poszukiwania prawdy i wzbudza zaufanie¹⁴. Często zapomina się o tym, że nie każdy potrafi i może być tutorem, mistrzem, autorytetem, nauczycielem¹⁵. Niestety, szkoły nadal są pełne przeciętnych nauczycieli.

¹³ Z. PEŁCZYŃSKI: *Tutoring wart zachodu. Z doświadczeń tutora oksfordzkiego*. W: *Tutoring w poszukiwaniu metody kształcenia liderów*. Red. B. KACZOROWSKA. Warszawa: Stowarzyszenie Szkoła Liderów, 2007, s. 31–34.

¹⁴ G. STEINER: *Nauki mistrzów*. Tłum. J. ŁOZIŃSKI. Poznań: Zysk i S-ka, 2007, s. 25–26.

¹⁵ K. OLBRYCHT: *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007.

Nauczanie tutoringowe błędnie określa się innowacyjnym, gdy tymczasem było ono obecne już od czasów Sokratesa, Platona, Arystotelesa. Pedagodzy, używając tego określenia, przyznają się do wcześniejszego niedostrzegania w nauczaniu istotnej roli bezpośredniego spotkania mistrza i ucznia. Relacji tej nigdy nie zastąpi modne, można nawet powiedzieć – wywierające presję na edukacji nauczanie e-learningowe. Kontakt z maszyną nie może zastąpić kontaktu z człowiekiem, może stanowić jedynie dobre wsparcie w jego efektywniejszym kształceniu.

Kształcenie tutoringowe jest dla mnie sprawdzoną i cenną metodą umożliwiającą dostosowanie sposobu uczenia do potrzeb, predyspozycji i talentów ucznia. Co więcej, praca na tutorialach sprowadza się nie tylko do indywidualnego spotkania z uczniem, częstych i systematycznych rozmów w szkole o jego postępach w zakresie opanowania poszczególnych treści kształcenia, ale także do kontaktu mailowego w przysyłaniu esejów, testów, szczegółowych pytań czy sugestii bibliograficznych oraz rozmowy przez Skype'a¹⁶. Kształcenie oparte na tej metodzie przywraca uczniowi przyjemność uczenia się, doświadczenia naukowej przygody, daje czas na swobodną refleksję, samodzielne myślenie.

Tutoring, oprócz tego, że przywraca wychowawczy wymiar edukacji, sprowadza się przede wszystkim do samodzielnego rozwiązywania problemów, przedstawiania ich tutorowi w formie pisemnej lub ustnej, gdzie obowiązuje jasność wyводу, umiejętność formułowania argumentów, a następnie doskonalenie się w wypowiedziach słownych na zadany temat. Uczestnicząc w tego typu tutorialach, uczeń zapoznaje się z zasadami retoryki i doskonali się w sztuce argumentacyjnej, budowania całościowych wypowiedzi słownych, jak i różnych form pisemnych. Bazując na własnym doświadczeniu, mogę stwierdzić, że tutoring ma duże znaczenie we wzmacnianiu rozwoju umiejętności i kompetencji uczniowskich, w budowaniu i wzmacnianiu więzi międzyosobowych oraz w poczuciu odpowiedzialności za własny rozwój.

Tutoringowa relacja z uczniem przebiega w świecie mowy, w którym rodzą się znaczenia, myśli, język. Język pozostający w nieustannej próbie komunikacji z uczniem tworzy to, co nazywamy rozumem¹⁷. Świat języka, w którym jesteśmy zanurzeni podczas tutoriali, kształtuje podmiotowość ucznia. Ponadto żywa mowa jest zawsze etycznym otwarciem się na drugą osobę i daniem jej odpowiedzi na wezwanie dotyczące poznawania samych siebie oraz na wynikającą z tego pracę nad sobą. Powołując się na Emmanuela Lévinasa, można powiedzieć, że odpowiedzią na wezwanie jest także troskliwość o ucznia i gotowość udzielenia mu pomocy¹⁸. Na podstawie posiadanego doświadczenia edukacyj-

¹⁶ Szerzej na ten temat: K. ŚLEZIŃSKI: *Edukacja filozoficzna w teorii i praktyce...*, s. 178–184.

¹⁷ P. RICOEUR: *O sobie samym jako innym*. Tłum. B. CHEŁSTOWSKI. Warszawa: PWN, 2003, s. 315.

¹⁸ E. LÉVINAS: *O Bogu, który nawiedza myśl*. Tłum. M. KOWALSKA. Kraków: Homini, 2008, s. 199–202.

nego mogą stwierdzić, że relacja nauczyciel – uczeń jest wzajemna. Gdyby w tej relacji zabrakło wzajemności, to oparty na niej system wychowania i kształcenia przybrałby formę wychowania i kształcenia dyrektywnego, apodyktycznego. Służyłby innym celom, wyznaczanym poza horyzontem autentycznego dobra ucznia.

Tutoriale należy traktować także jako formę zakorzeniania się w świecie materialnym i duchowym, co jest związane z wchodzeniem w relację z historią i tradycją danego kręgu kulturowego. W edukacji ważne jest również to, że nie może ona dążyć do ograniczania doświadczenia przez ucznia obiektywnych wytworów świata kultury, bo to skazuje go na brak pełnego rozumienia samego siebie i ogranicza jego wolność. Relacji nauczyciel – uczeń nie można zatem traktować w kategoriach ahistoryczności, tak jakby nauczyciel i uczeń przychodzili znikąd. Relacja ta domaga się wzajemności i odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka, sprzyja rozwojowi osobowemu obu partnerów relacji. Pomijanie lub pomniejszanie znaczenia historii oraz wytworów ducha ludzkiego w postaci dzieł literatury i sztuki skazuje pedagogikę na bezdroża edukacyjne, na uzasadnioną krytykę i osłabienie rangi zawodu nauczyciela.

*

Analizy dotyczące roli nauczyciela w edukacji należy podejmować nieustannie z racji wyzwań, jakie stawia świat młodemu człowiekowi. Nauczyciel przyczynia się do integrowania osobowości ucznia, wspiera go w budowaniu własnego systemu wiedzy. Ponieważ relacja ucznia z nauczycielem jest naznaczona wymiarem wychowawczym, od nauczyciela oczekuje się nie tylko wysokich kwalifikacji merytorycznych i dydaktycznych, ale również walorów osobowych oraz przykładu życia moralnego.

Z perspektywy obserwacji i uczestniczenia w życiu szkoły niniejszy artykuł jest zaledwie próbą opisu złożonego zagadnienia dotyczącego roli nauczyciela w edukacji nowego pokolenia.

Krzysztof Śleziński

The Underappreciated Role of the Teacher On the Basis of Personal Experience

Summary

It is crucial to continually evaluate the role of the teacher in education due to the ever-changing challenges faced by the youngest members of society. The teacher plays a significant role in shaping the student's personality and serves as a source of support in constructing the student's worldview. Since the student-teacher relationship is pedagogical in nature, the teacher is expected to not be highly qualified with regard to general knowledge and teaching ability, but also to serve as a moral example.

Given the research method (observation and active participation in the school life), the article constitutes only a preliminary attempt at describing the complex issue of the teacher's role in the process of education.

Key words: teacher-facilitator, teacher-tutor, non-directive pedagogy, dialogical and personality pedagogy

Krzysztof Śleziński

Verkannte Rolle des Lehrers Eigene Bemerkungen

Zusammenfassung

Die Rolle des Lehrers im Bildungsprozess soll angesichts der dem jungen Menschen seitens der Welt gestellten Herausforderungen ständig untersucht werden. Der Lehrer trägt zwar dazu bei, die Persönlichkeit des Schülers zu integrieren und den Schüler bei Schaffung seines eigenen Wissenssystems zu unterstützen. Da der Lehrer auch erzieherische Aufgaben hat, wird von ihm erwartet, dass er nicht nur für die didaktische Arbeit entsprechend qualifiziert ist, sondern auch über gute Persönlichkeitsmerkmale verfügt und ein vorbildliches moralisches Leben führt.

Im vorliegenden Aufsatz bemüht sich der Verfasser, anhand eigener Bemerkungen und seiner Teilnahme am Schulleben das komplexe Problem von der Rolle des Lehrers bei Ausbildung der neuen Generation zu schildern.

Schlüsselwörter: Lehrer-Faszilitator, Lehrer-Tutor, nicht direkte Pädagogik, dialogische und personalistische Pädagogik